



Wciąż panuje powszechne przekonanie, że dojrzała kobieta nie ma już do czego dążyć, bo wszystko osiągnęła. Za to powinna pracować, zajmować się domem i przede wszystkim pomagać dzieciom. A przecież ten czas to najlepszy moment na realizowanie własnych, przez wiele lat odkładanych pasji. Także na założenie własnej firmy.

Kiedy jest się młodym, ciągle wytyczamy sobie cele i systematycznie je realizujemy: dobra praca, własne mieszkanie, samochód. W międzyczasie na świat przychodzą dzieci, które skupiają naszą uwagę i angażują większość siły. To naturalny proces toczący się od wieków i wiele osób nawet nie myśli o tym, by mu się sprzeciwiać. Ale kiedy przychodzi pewien wiek, zaś dzieci żyją swoim życiem, nadchodzi czas na realizację tego, co tak długo pozostawało w sferze marzeń.

Niektóre kobiety pozostają niejako zmuszone do zmiany priorytetów. Najczęściej

powodem jest utrata pracy. Kiedy na nowe zatrudnienie szansy brak, pozostaje wziąć sprawy we własne ręce i spróbować „pójść na swoje”. Stracić można naprawdę niewiele, a szanse są ogromne.

Od czego zacząć? Przede wszystkim przypomnieć sobie, co nas kiedyś pasjonowało, o czym tak naprawdę marzyliśmy. Może własna kwiaciarnia? Albo wystrój wnętrz, decoupage? Przecież doskonale piekę ciasta, dlaczego by ich nie sprzedawać? Możliwości jest wiele, wystarczy zastanowić się, w czym jest się dobrym. Kolejny krok to ocenienie, jakie środki finansowe są potrzebne do zrealizowania inwestycji. Jeśli naruszenie oszczędności to zbyt ryzykowany pomysł, pozostaje kredyt lub pożyczka od rodziny. Czasem wystarczy niewielki zastrzyk gotówki, by wynająć mały lokal i zamówić towar.

Kwestie prawne i administracyjne dla wielu osób są zbyt skomplikowane. Można wówczas wynająć fachową firmę lub samemu zmierzyć się z przepisami. Urzędy pracy proponują specjalne kursy, także urzędy skarbowe coraz częściej organizują szkolenia, które wyjaśniają gąszcz urzędniczych przepisów. Wiele osób skorzystało z unijnych dofinansowań, które - oprócz szkoleń, nauki zakładania i prowadzenia firmy - dają również środki na start.

Ponieważ sytuacja na polskim rynku pracy wciąż jest trudna, a osoby starsze nie są tak chętne do zagranicznych wyjazdów lub ogranicza je zdrowie czy sytuacja rodzinna, urzędy pracy zaczęły prowadzić specjalne programy skierowane do tych osób. Ideą stażu 50+ jest danie osobie bezrobotnej szansy na poznanie innej branży, zdobyciu nowej wiedzy czy umiejętności, ale przede wszystkim stawia ją na pozycji uprzywilejowanej w stosunku do młodych absolwentów. To właśnie w urzędach pracy warto szukać specjalistycznych kursów, szkoleń, które dla osób bezrobotnych są darmowe.

Ci, dla których wypłynięcie na szerokie wody wydaje się perspektywą zbyt przerażającą, pozostaje metoda drobnych kroczków. Na początek warto zapisać się na kurs, szkolenie lub podjąć studia. Dziś oferta jest bogata i dostępna prawie w każdym mieście. Potrzebna wiedzę można zaczerpnąć również z Internetu. To kopalnia wiedzy, wskazówek i fachowych porad. Na specjalnych forach kobiety wymieniają się pomysłami, pytają o rozwiązanie konkretnych problemów, a także zamieszczają filmy instruktażowe pokazujące rozwiązania. A wszystko bez wychodzenia z domu i - co ważne dla wielu osób - ryzyka kompromitacji. W domowym zaciszu można przetestować swoje umiejętności, pokazać najbliższym lub w Internecie i dopiero wtedy podjąć decyzje, co dalej. Wiele osób zakłada jednoosobowe firmy, na co dzień pracuje w domu, a swoje wyroby sprzedaje w sieci. Oprócz najpopularniejszego allegro.pl istnieją lokalne serwisy, gdzie

mieszkańcy oferują różne produkty, np. tablica.pl, grupy na facebook.com. Doskonałym kanałem dystrybucji jest rodzina, przyjaciele, znajomi. Marketing szeptany, czyli przekazywanie sobie informacji o produkcie z ust do ust, daje doskonałe efekty. W dzisiejszych czasach niezbędna staje się również strona internetowa, jeśli chcemy dotrzeć do szerszego grona odbiorców. To także miejsce, w którym powinniśmy dać szansę wyrażenia opinii o naszych produktach lub usługach.

Przy zakładaniu własnej działalności nie wystarczą jednak tylko dobre chęci. Trzeba uczciwie i rzeczowo ocenić, czy są szanse na powodzenie zamysłu. Fakt, że posiadamy jakąś umiejętność, nie sprawi, że wszyscy będą chcieli z nami współpracować czy od nas kupować. Poznanie tajników handlu, negocjacji, promocji, a także przepisów z pewnością się przydadzą.